

*Sygn. akt II AKa 79/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 sierpnia 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący SSA Ewa Jethon*

*Sędziowie SA Ewa Leszczyńska-Furtak*

*SA Ewa Gregajtys (spr.)*

*Protokolant sekr. sąd. Olaf Artymiuk*

*przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2018 r.*

*sprawy z wniosku A. O.*

*w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania*

*na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2018 r. sygn. akt XVIII Ko 79/17*

*I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,*

*II. kosztami postępowania apelacyjnego obciąża Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*Pełnomocnik wnioskodawcy A. O.* w dniu 8 listopada 2017 r. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniach od 2 do 3 września 2008 r.

*Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 26 stycznia 2018 r. w sprawie XVIII Ko 79/17* oddalił wniosek w całości na podstawie art. 552 § 1 i 4 kpk w zw. z art. 555 kpk.

*Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy* zarzucając:

1) mającą istotny wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania w postaci art. 410 k.p.k., polegającą na pominięciu w swych rozważaniach okoliczności wynikających z akt sprawy V K 1004/13, które Sąd w całości ujawnił bez odczytania, w postaci:

- uznania przez Sąd zatrzymania wnioskodawcy i pozostałych zatrzymanych za zasadne, prawidłowe i legalne,

- staranności nieletniego wnioskodawcy, który zaskarżył zatrzymanie, złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa oraz skargę na przewlekłość, zajęciu zasądzonemu na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia z uwagi na duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mu czynu;

- niezasadnego wszczęcia sprawy wobec wnioskodawcy, zawinione przez organy państwa braku weryfikacji zarzutów i zasadności zatrzymania przez 9 lat;

**2)** mającą istotny wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., polegającą na błędnej ocenie zeznań wnioskodawcy, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że wnioskodawca nie wytłumaczył powodów uchybienia terminowi określonymu w art. 555 k.p.k., podczas gdy wnioskodawca wskazał, że nie miał realnej możliwości dochodzenia roszczenia przed wydaniem wyroku uniewinniającego;

**3)** obrazę prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 555 k.p.k. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zgłoszony przez prokuratora zarzut przedawnienia można obalić jedynie przez wykazanie okoliczności całkowicie niezależnych od woli wnioskodawcy, podczas gdy podnoszone w toku rozprawy nadużycie prawa jest pojęciem znacznie szerszym, przez co Sąd nie dostrzegł, że jego zgłoszenie stanowiło nadużycie prawa z uwagi na zawinione doprowadzenie przez organy państwa do pokrzywdzenia wnioskodawcy bezzasadnym wszczęciem i popieraniem oskarżenia w przewlekłej prowadzonej sprawie przez 9 lat, a tym samym uniemożliwienie weryfikacji zarzutu stawianego wnioskodawcy oraz orzeczonej prawidłowości zatrzymania w terminie przewidzianym w art. 555 k.p.k., przez co niemoralnym jest blokowanie przez organy państwa wnioskodawcy drogi do uzyskania stosownego zadośćuczynienia, co doprowadziło do oddalenia wniosku na tej podstawie;

**4)** obrazę prawa materialnego w postaci art. 5 ust. 5 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., przez niezastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy, pomimo że stanowi on, iż każdej osobie niesłusznie zatrzymanej należy się stosowne odszkodowanie.

Skarżący, podnosząc takie zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 10.000 zł.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Zarzuty apelacji nie są słuszne, stąd nie mogły doprowadzić do uwzględnienia zawartego w niej wniosku.**

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy nie stwierdził podstaw do jego zmiany, nie wskazał ich w szczególności skarżący. Trafne jest zatem ustalenie Sądu Okręgowego, że roszczenie wnioskodawcy podlegało oddaleniu wobec skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia.

Odnosząc się do wyrażonych w ramach obrazę art. 7 i 410 kpk zastrzeżeń skarżącego co do kompletności podstawy dowodowej wyroku, jak i prawidłowości jej oceny, wskazać należy, że dla skuteczności zarzutu odwoławczego opartego na art. 438 pkt 2 kpk, zgodnie z treścią tego przepisu, wymagane jest wykazanie, że obraza prawa procesowego mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Autor apelacji w oparciu o okoliczności przywołane w jej uzasadnieniu możliwości takiej ani nie wykazał, ani nawet nie uprawdopodobnił.

Formułując zarzut skierowany wobec podstawy dowodowej wyroku, pełnomocnik wnioskodawcy trafnie podniósł, że Sąd Okręgowy, choć zaliczył do materiału dowodowego całość akt V K 1004/13, to w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do okoliczności, że wnioskodawca złożył zażalenie na zatrzymanie, stanowiące faktyczną podstawę jego roszczenia, jak również tego, że zażalenie sąd nie uwzględnił uznając tym samym jego zatrzymanie za zasadne, legalne i przeprowadzone prawidłowo (postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 11 grudnia 2008 r. w sprawie II Kp 2765/08, w aktach tej sprawy na k. 15-16). Wbrew stanowisku skarżącego, okoliczności te pozostają bez znaczenia dla rozpoczęcia i biegu terminu przedawnienia dochodzenia roszczenia z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania przewidzianego w art. 555 kpk. Powołany przepis stanowi, że roszczenie z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie przedawnia się po upływie roku od daty zwolnienia zatrzymanego. Początek biegu terminu dochodzenia takich roszczeń oznaczony jest zatem konkretną okolicznością faktyczną, a to datą zwolnienia. W takich warunkach podjęta przez skarżącego próba wykazania, że zainicjowanie przez wnioskodawcę postępowania zażaleniowego i wydane w jego następstwie w trybie art. 246 kpk

orzeczenie sądu, mają znaczenie dla biegu terminu przedawnienia, nie może być skuteczna. Podnieść przy tym należy, że kryteria badania zażalenia, o którym mowa w art. 246 § 1 kpk (legalność, zasadność i prawidłowość zatrzymania) i roszczenia przewidzianego w art. 552 § 4 kpk (niewątpliwa niesłuszność zatrzymania) nie są tożsame, stąd wynik postępowania zażaleniowego nie determinuje rozstrzygnięcia w sprawie o zadośćuczynienie, czy odszkodowanie z tytułu niesłusznego zatrzymania. Tożsama argumentacja ma zastosowanie do ostatecznego rozstrzygnięcia, jakie zapadło w sprawie, w której wnioskodawca był zatrzymany. Choć orzeczenia, do których treści odwołuje się skarżący a zatem postanowienie sądu wydane w trybie art. 246 § 1 kpk i to kończące postępowanie w sprawie V K 1004/13, nie pozostają bez znaczenia dla wyniku postępowania o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, co więcej, sąd miałby nawet obowiązek uwzględnić ich treść przy rozstrzyganiu, to jednak tylko wówczas, gdyby wnioskodawca wystąpił z roszczeniem w terminie wskazanym w art. 555 kpk. Nie stanowią one same w sobie warunku do wystąpienia z roszczeniem. Zgodnie z regulacją art. 555 kpk prawomocne orzeczenie kończące postępowanie niezbędne jest dla oceny podstaw do odszkodowania i zadośćuczynienia, ale tylko przy niesłusznym skazaniu lub tymczasowym aresztowaniu, gdzie bieg przedawnienia rozpoczyna się od daty uprawomocnienia takiego rozstrzygnięcia. Przy zatrzymaniu – jak wskazano wyżej - przedawnienie zawsze biegnie od daty zwolnienia zatrzymanego, co przywołany przepis określa w sposób jasny i jednoznaczny, nie pozostawiając w tym zakresie jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych. Podnieść w tym miejscu należy, że skoro roszczenia przewidziane w art. 552 kpk, w tym w jego § 4, mają charakter cywilnoprawny, to stosuje się do nich przepisy prawa cywilnego. Powyższe oznacza, że termin przedawnienia nie może być skracany ani przedłużany przez jakąkolwiek czynność prawną (art. 119 kc), ale bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 kc).

W przypadku wystąpienia z roszczeniem w terminie i wykazania, że dla oceny jego zasadności niezbędny jest ostateczny wynik postępowania w sprawie, w której doszło do zatrzymania, nie ma przeszkód do zawieszenia postępowania odszkodowawczego do czasu zakończenia postępowania karnego. Odpowiednie zastosowanie, na podstawie art. 558 kpk, znajdują tu przepisy postępowania cywilnego regulujące zawieszenie postępowania, także na zgodny wniosek stron (art. 173 i nast. kpc). W konsekwencji, sugestia skarżącego, że wynik zakończenia postępowania karnego w sprawie, do której wnioskodawca został zatrzymany, stanowił warunek do wystąpienia z roszczeniem z tego tytułu, jest nieuprawniona, nie znajduje uzasadnienia faktycznego, ani prawnego.

Wobec powyższego, podniesiona w apelacji okoliczność, że sąd przy rozstrzyganiu pominął treść wydanego wobec wnioskodawcy postanowienia w trybie art. 246 kpk, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro orzeczenie to nie stanowiło warunku wystąpienia z roszczeniem z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania. Nie są zatem słuszne zarzuty apelacji, by w tym zakresie sąd dopuścił się mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy art. 7 i 410 kpk, w szczególności drugiego z przywołanych przepisów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także tych argumentów apelacji, którymi skarżący próbuje wykazać, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy uwzględnienie podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa a wobec tego pozostawało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc).

Roszczenia wynikające z rozdziału 58 kpk, a zatem także to dochodzone z tytułu zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, są roszczeniami cywilnoprawnymi, taki też charakter mają terminy ich przedawnienia wskazane w art. 555 kpk. Instytucja przedawnienia umożliwia uchylenie się od zaspokojenia roszczenia po upływie określonego w przepisach terminu, przy czym przedawnienie uwzględniane jest tylko na zarzut. Dla skorzystania z zarzutu nie wystarcza jednak samo jego podniesienie w związku ze zgłoszeniem żądania po upływie terminu, ale konieczna jest ocena, czy skorzystanie z tego prawa podmiotowego nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego – art. 5 kc. Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku skarżącego, trafnie ocenił, że w rozpoznawanej sprawie nie zaistniały warunki, które usprawiedliwiłyby niedotrzymanie przez wnioskodawcę terminu i tym samym, zgodnie z przywołanym art. 5 kc, uniemożliwiły uwzględnienie przez sąd zarzutu przedawnienia. Charakteru takiego z pewnością nie mają okoliczności podniesione przez wnioskodawcę a aktualnie wyartykułowane w zarzutach apelacji.

Wskazać zatem należy, podzielając argumenty Sądu Okręgowego wsparte trafnie przywołanym orzecznictwem, że w terminie do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, nie zaistniały żadne okoliczności, które obiektywnie usprawiedliwiałyby nieterminowe wystąpienie przez wnioskodawcę z roszczeniem, przy czym uchybienie terminowi określone w art. 555 kpk ocenić należy nie tylko jako istotne, ale wręcz rażące. Okoliczności takich A. O. nie wskazał składając zeznania na rozprawie, nie wynikają one także z apelacji. W okresie tym, jak słusznie przyjął sąd, wnioskodawcy nie dotknęła ciężka, ani jakakolwiek inna choroba, także z innych przyczyn nie opadł on z sił, nie przebywał za granicą, ani w innym miejscu, gdzie pobyt uniemożliwił mu złożenie wniosku. Analiza argumentów w tym przedmiocie zaprezentowanych w apelacji uprawnia przy tym wniosek, że dla skarżącego okoliczności uzasadniające roszczenie są tożsame z tymi, które winny skutkować nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia. Pełnomocnik wnioskodawcy odwołuje się bowiem do łącznego, nadmiernego czasu trwania postępowania przed sądem i dolegliwości z tego tytułu dla wnioskodawcy, podnosi jego aktywność w toku postępowania wyrażającą się w złożeniu zażalenia na zatrzymanie, czy skargi na przewlekłość, które to okoliczności mogą mieć ewentualne znaczenie dla rozmiaru krzywdy wnioskodawcy, zatem samej zasadności roszczenia, pozostają jednak bez znaczenia dla ustalenia przyczyn, z powodu których uchybił on terminowi z art. 555 kpk. Czym innym bowiem jest wykazanie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o przesłanki określone w art. 552 § 4 k.p.k., czym innym natomiast dowiedzenie, że roszczenie takie powinno być uwzględnione pomimo podniesienia zarzutu przedawnienia. To ostatnie wymaga wykazania, że wnioskodawca nie miał realnej możliwości zgłoszenia żądania w okresie biegu terminu przedawnienia o jakim mowa w art. 555 k.p.k., a nie tylko samego powołania się na poczucie słuszności, czy odwołania do zasad współżycia społecznego wynikających z art. 5 k.c. (tak SA w Poznaniu w wyroku z 18 czerwca 2015 r. II AKa 88/15, Lex 2122481). Wbrew stanowisku skarżącego, wnioskodawca nie wskazał przyczyn, które oceniane przez pryzmat art. 5 kc, pozwoliłyby uznać za usprawiedliwione nie tylko to, że w okresie od 3 września 2008 r. (data zwolnienia z zatrzymania a tym samym początek biegu rocznego terminu do złożenia wniosku) do 3 września 2009 r. (kiedy to upływał termin przedawnienia) a zatem w terminie roku nie wystąpił z roszczeniem, ale działań w tym przedmiocie nie podjął także przez następne ponad 8 lat. Z zeznań wnioskodawcy wynika, że wniosek chciał złożyć od początku a w 2017 r. otrzymał informację, że ludzie zaczynają być uniewinniani i można dochodzić swoich praw (k. 39). Powyższe uprawnia ocenę, że choć od początku postępowania miał zamiar dochodzić swoich praw z tytułu niesłusznego zatrzymania, to jednak z podjęciem czynności w tym przedmiocie wstrzymał się do czasu, kiedy postępowania karne wobec innych osób i w jego własnej sprawie dobiegły końca. Wnioskodawca na wprost zadane pytanie, dlaczego z wnioskiem nie wystąpił wcześniej, przed zakończeniem swojej sprawy, stwierdził, że na takie pytanie nie potrafi odpowiedzieć (k. 39). W konsekwencji, uwzględniając także jego stanowisko, uprawniona jest ocena sądu, że uchybił on terminowi z art. 555 kpk nie z powodu zaistnienia okoliczności wyjątkowych, niezależnych od niego, ale wobec oceny, że treść rozstrzygnięć wydawanych wobec innych osób, to właściwy czas na dochodzenie swoich praw. Wnioskodawca nie miał przy tym żadnych faktycznych, ani prawnych przesłanek do przyjęcia, by dochodzenie roszczenia z tytułu jego niesłusznego zatrzymania uzależnione było od ostatecznego wyniku postępowania karnego w sprawie, w której był zatrzymany, nie wskazał w szczególności, by tak kiedykolwiek został pouczony. W konsekwencji okoliczność, że w oparciu o zasłyszane informacje, bez żadnej ku temu podstawy prawnej, samodzielnie ocenił, w jakim terminie będzie dochodził roszczenia z tytułu niesłusznego zatrzymania, wyklucza przyjęcie, by nie miał takiej możliwości w terminie ustawowym określonym w art. 555 kpk.

Trudno również uznać za trafny argument, by to młody wiek wnioskodawcy i niska świadomość prawna usprawiedliwiały uchybienie terminu, skoro nawet autor apelacji dostrzega jego aktywność w toku postępowania wyrażającą się złożeniem zażalenia na zatrzymanie, a w późniejszym czasie - skargi na przewlekłość postępowania. Te okoliczności przeczą ocenie, by to młody wiek wnioskodawcy i brak wiedzy usprawiedliwiały uchybienie terminu dochodzenia roszczenia. W konsekwencji, A. O. nie tylko nie wykazał, że niedochowanie przez niego terminu było usprawiedliwione, ale nie przedstawił nawet okoliczności, które przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów, w takich kategoriach mogłyby zostać ocenione. Przypomnieć przy tym należy, że ciężar dowodu w tym zakresie - art. 6 kc - spoczywał na wnioskodawcy.

Odnosząc się do argumentów podniesionych przez skarżącego w zarzucie obrazy prawa materialnego (zarzut oznaczony w apelacji jako 2, pomimo takiego oznaczenia także wcześniejszego zarzutu) wskazać nadto należy, że

wymienione tam okoliczności (bezzasadne wszczęcie i popierania oskarżenia przez okres 9 lat) stanowią dolegliwości wnioskodawcy wynikające z samego faktu wszczęcia i prowadzenia wobec niego postępowania karnego, zdecydowanie zatem wykraczają poza przedmiot niniejszego postępowania obejmujący wyłącznie roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, to zaś obejmuje zdarzenie faktyczne z okresu 2-3 września 2008 r, nie zaś, jak akcentuje skarżący, 9 lat dotkniętego przewlekłością postępowania przed sądem. Podnoszenie tego argumentu, pozostającego bez bezpośredniego związku z roszczeniem, trudno zatem uznać za okoliczność wspierającą stanowisko skarżącego, by w takich warunkach uwzględnienie zarzutu przedawnienia pozostawało sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Trudno przy tym nie wskazać, że tok postępowania w sprawie, w której wnioskodawca został zatrzymany, już po tej czynności a tym samym zwolnieniu go z zatrzymania, nie miał charakteru szczególnego, wyjątkowego, różnicującego jego sytuację na tle innych osób zatrzymanych. Choć trudno uznać to za standard, to w większości spraw, po zastosowaniu zatrzymania, dochodzi do wszczęcia postępowania karnego wobec zatrzymanego, a w konsekwencji skierowania aktu oskarżenia. Taki sposób postępowania jest dość typowy, nie czyni zatem sytuacji wnioskodawcy szczególną a tym samym nie daje podstaw do oceny, by sam przebieg postępowania karnego w jego sprawie, w tym czas jego trwania, powinien skutkować uznaniem zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Samo to, że skarżący prezentuje taki pogląd, nie czyni go słusznym.

Wobec omówionych okoliczności, jak również uwzględniając argumentację w tym przedmiocie wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sformułowany w apelacji zarzut obraży art. 5 kc w zw. z art. 552 § 4 kpk w zw. z art. 555 kpk, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego, wyrok Sądu Okręgowego nie narusza także regulacji art. 5 ust. 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993. 61. 284 ze zm.). Przywołany przez pełnomocnika przepis Konwencji statuuje prawo do odszkodowania dla każdego, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią przepisu zatrzymanie lub aresztowanie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że regulacja rozdziału 58 kpk realizuje wymogi Konwencji, skoro osobie zatrzymanej w przypadku niewątpliwiej niesłusznosci zastosowania tego środka przymusu daje możliwość wystąpienia do sądu z roszczeniem z tego tytułu. Szczegółowe zasady jego dochodzenia określają jednak przepisy prawa krajowego i to, że skarżący uchybił terminowi dochodzenia roszczenia, w żadnej mierze nie oznacza, by doszło do naruszenia przepisów Konwencji.

Wobec omówionych okoliczności, stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, w szczególności Sąd Okręgowy uprawniony był do uwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia co oznacza, że nie doszło w tym zakresie do obraży art. 5 kc.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 kpk nie uwzględnił złożonej apelacji i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.***

\_\_\_\_\_